Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 70 | Środa, 29 października 1941 r. | Rok I

Ucieczka na wschód — do Samary

Nagły wyjazd z Moskwy dziennikarzy zagranicznych

NOWY JORK, 29. 10. — Korespondent dziennika „New York Times" w depeszy kablowej z Samary opisuje stosunki panujące w czasowej stolicy Sowietów oraz odjazd dyplomatów z Moskwy. Cały personel ambasady brytyjskiej mieszka obecnie w budynku szkolnym, gdzie znalazła pomieszczenie również kolonia angielska. Sowiecki komisariat spraw zagranicznych został ulokowany w biurze komisariatu rolnego. W Samarza nie ma ani jednego hotelu, który nadawałby się pod względem sanitarnym do zamieszkania. Sowiety sami przyznają — pisze w dalszym ciągu sprawozdawca — że Samara nie posiada warunków do zastąpienia stolicy. Zresztą do 15 października nikt nie miał pojęcia, że trzeba będzie opuścić Moskwę. Zdawano sobie wprawdzie sprawę, że Moskwa znajduje się pod grozbą bezpośredniego niebezpieczeństwa, w zachodnich przedmieściach już oddawna słychać było przecież huk dział, liczono jednak na skuteczną obronę. Dopiero w dniu 15 października o godzinie 2 po południu wszyscy korespondenci amerykańscy zostali wezwani do ambasady amerykańskiej, gdzie zakomunikowano im, że na godzinę 6-tą mają być gotowi do podróży. Dyplomaci oraz przedstawiciele wyjechali dnia 16 października, wczesnym rankiem dalej na wschód, spotykając wiele pociągów z różnymi materiałami. Nad całą trasą patrolowali lotnicy sowieccy.

Po Turcji — Afganistan

BERLIN, 29. 10. — „Yomiuri Szimbun" informuje, że ewakuowani z terenów operacyjnych urzędnicy sowieccy mieli spowodować zamieszki wśród żołnierzy czerwonej armii na Dalekim Wschodzie. W związku z tym rząd sowiecki zastosował najsurowsze kary za szerzenie paniki. Pomimo to niesposób już ukryć klęski bolszewickiej. Przesyłki pocztowe podlegają cenzurze, a w wielu wypadkach są wogóle wstrzymane. W obliczu niebezpieczeństwa, w którym znajduje się Moskwa, czołowi dowódcy armii Dalekiego Wschodu zostali przeniesieni na front zachodni. Mimo drakońskich kar, liczba dezerterów z armii sowieckiej staje się coraz większa. Wielu żołnierzy sowieckich zbiegło na teren Afganistanu.

ARNULFO ARIAS



prezydent Panamy, który musiał opuścić swój kraj naskutek inspirowanego przez Roosevelta puczu

Pod sąd winnych Dunkierki

Żądanie posła angielskiego

SZTOKHOLM, 29. 10. — Członek parlamentu, liberał Clement Davis, zażądał w klubie liberałów w Cambridge ukarania brytyjskich ministrów, odpowiedzialnych za niedostateczne uzbrojenie korpusu brytyjskiego we Francji i Belgii. „Gdyby odpowiedzialność obciążała rannych albo zabitych, których tylu z odkomenderowanych na tę wyprawę żołnierzy i pilotów przypłaciło życiem lub kalectwem, to przeszlibyśmy nad tą sprawą do porządku dziennego. Tymczasem odpowiedzialnymi za klęskę w Dunkierce są ludzie — oświadczył poseł — wciąż jeszcze piastujący wysokie stanowiska! Sir Kingsley Wood, który kiedyś dowodził, że liczba samolotów brytyjskich i alianckich odpowiada ilości samolotów mocarstw osi — został mianowany kanclerzem skarbu i wszedł znowu do gabinetu wojennego. Hoare, który swego czasu był odpowiedzialny za ministerstwo żeglugi powietrznej — jest obecnie ambasadorem w Hiszpanii. Lord Simon, także członek gabinetu wojennego — jest lordem kanclerzem. Dwaj członkowie gabinetu wojennego, Hoare Belisha i Oliver Stanley, odeszli rzeczywiście. Davis wyraża w końcu opinię, że obywatele powinni zażądać śledztwa w sprawie odpowiedzialności winnych.

Komunikat włoski

Rzym, 29. 10. — Włoski komunikat wojenny z wtorku 28. 10. podaje m. in.:

Samoloty brytyjskie zrzuciły kilka bomb na okolice Ciro Marina (Catanzaro) oraz na miejscowość (Campana (Cosenza). 3 osoby zostały ranne, ponadto spowodowano nieznaczne szkody materialne.

W Afryce północnej na frontach lądowych nie zaszło nic istotnego. Samoloty nieprzyjacielskie dokonały nalotu na Bengazi zrzucając bomby, których część spadła do morza, reszta zaś na rynek i dzielnicę arabską. Kilka domów zostało uszkodzonych. Wśród ludności jest 3-ch zabitych i 12 rannych. Samoloty niemieckie bombardowały obiekty w Tobruku.

W Afryce Wschodniej ożywiona działalność wywiadowcza wysuniętych oddziałów włoskich na odcinku Gondaru.

Tokio: Sowiety straciły 10 milionów żołnierzy

Pościg za bolszewikami

w Zagłębiu Donieckim trwa

Z KWATERY GŁÓWNEJ NACZELNEGO WODZA, 29. 10. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 28 października:

W Zagłębiu Donieckim trwa pościg za cofającym się nieprzyjacielem. Wojska niemieckie wtargnęły wczoraj do **Kramatorska.** Unia Sowiecka straciła tam **jedną z największych fabryk czołgów.** Dalsze ważne ośrodki przemysłowe zajęte zostały przez oddziały węgierskie.

Również na innych odcinkach frontu mają operacje przebieg pomyślny.

Lotnictwo bombardowało skutecznie rejon portu **Kercz** i zatopiło statek handlowy pojemności 3.000 ton.

Na wschód od **Great Yarmouth** zatopiły samoloty bojowe z konwoju dwa nieprzyjacielskie statki o łącznej pojemności 11.000 t. Dalszy wielki frachtowiec uszkodzony został nocą na wschód od Bridlington celną bombą.

U wybrzeży **holenderskich** i nad Kanałem straciło wczoraj angielskie lotnictwo 13 maszyn.

W Afryce Północnej zniszczyły niemieckie nurkowce bunkry angielskie pod Tobrukiem.

Nieprzyjaciel nie dokonywał nalotów na Rzeszę.

TOKIO, 29. 10. — „Tokio Asachi Szimbun" oświadcza, że zdaniem rzeczoznawców wojskowych straty bolszewickie wynoszą **80% armii w sile 10 milionów żołnierzy.** Ponadto Sowiety utraciły 75% produkcji węgla i żelaza, 90% nafty kaukaskiej (głównie z powodu przerw w komunikacji), 65% produkcji rolniczej i 90% manganu. Ogólne straty sowieckiej zdolności produkcyjnej ocenia się na 80%.

BERLIN, 29. 10. — Ciężka artyleria niemieckich wojsk lądowych ponownie ostrzeliwała z dobrym skutkiem ważne obiekty wojskowe w Leningradzie. Zaobserwowano celne pociski w zakładach zaopatrzeniowych i przemysłowych.

BERLIN, 29. 10. — Niemiecki oddział szturmowy pod Leningradem zniszczył wysuniętą pozycję sowiecką i powrócił bez strat. Bolszewicy, wskutek wypadu niemieckiego oraz uprzedniego przygotowania artyleryjskiego, ponieśli krwawe straty.

BERLIN, 29. 10. — Na południowym odcinku frontu wschodniego niemiecki pułk piechoty w toku ścigania bolszewików, pomimo silnego ognia wojsk sowieckich, zdobył dwa mosty. Bolszewicy cofając się, podłożyli ogień pod te mosty, żołnierze niemieccy przedarli się jednak na drugą stronę, tworząc na drugim brzegu rzeki przyczółek mostowy. Jeszcze w czasie walki ugaszono ogień.

W wyniku tych potyczek, wzięto do niewoli 1.079 jeńców i zdobyto 7 czołgów sowieckich.

BERLIN, 29. 10. — Rozproszone oddziały sowieckiej dywizji gwardji, stawiające na południowym odcinku frontu wschodniego zacięty opór, zostały zniesione w walce wręcz, przy czym 50 żołnierzy dostało się do niewoli niemieckiej.

BERLIN, 29. 10. — W północnej części ukraińskiego okręgu przemysłowego wzięto do niewoli 1.700 jeńców oraz zdobyto 200 samochodów ciężarowych, niszcząc ponadto na ziemi jeden samolot nieprzyjacielski.

BERLIN, 29. 10. — Jednostki wojsk pancernych i dywizje piechoty niemieckiej, operujące na środkowym odcinku frontu wschodniego, złamały na znacznej przestrzeni opór wojsk bolszewickich, zdobywając liczne bunkry, 10 czołgów i 37 dział oraz biorąc do niewoli 4.000 jeńców. Na innych odcinkach frontu odparto lokalne kontrataki bolszewickie, niejednokrotnie również w walce wręcz.

Walki powietrzne na zachodzie

BERLIN, 29. 10. — W rejonie **Kanału La Manche** oraz nad **Holandią** zestrzelono 11 samolotów brytyjskich; 7 spośród nich strąciły myśliwce niemieckie, 4 zaś artyleria przeciwlotnicza.

W. Mufty Jerozolimy we Włoszech

RZYM, 29. 10. — Wielki Mufty Jerozolimy szeik Amin El Husseini przybył, jak podają urzędowo, drogą powietrzną do Włoch południowych. Wielki Mufty Jerozolimy, będący jednym z największych dostojników politycznych i religijnych świata arabskiego, jest zaciętym przeciwnikiem Anglików.

Ustalenie granicy Chorwacja-Czarnogóra

ZAGRZEB, 29. 10. — W ministerstwie spraw zagranicznych Chorwacji podpisano układ chorwacko-włoski, dotyczący linii granicznej między Chorwacją a Czarnogórą. Pas graniczny bierze początek na południe od Dubrownika i biegnie wzdłuż dawnej granicy, która dzieliła kiedyś Austro-Węgry od Czarnogóry, aż do trójkąta trzech państw (Chorwacji, Czarnogóry i Serbii), znajdującego się na szczycie góry Kljunak.

Dr. Seyss-Inquart we Lwowie

Na zaproszenie Gubernatora Generalnego odwiedził Lwów Komisarz Rzeszy dla Holandii, min. dr. Seyss-Inquart.

Wczoraj przed południem gub. dr. Lasch, w otoczeniu dowódcy brygady SS i generała policji **Katzmana,** naczelnika dra **Losackera** oraz kierowników wydziałów, powitał na dworcu głównym ministra Rzeszy. Przed dworcem oczekiwała gościa kompania honorowa służby specjalnej, oraz orkiestra lotnictwa. Po powitaniu dokonanym na peronie, dr Lasch przeprowadził gościa na udekorowany flagami plac przed dworcem, gdzie dr Seyss-Inquart, przy dźwiękach marsza przeszedł przed frontem kompanii honorowej. Następnie dostojnicy udali się do mieszkania gubernatora, stąd zaś do urzędu szefa okręgu. Następnie przedstawieni zostali ministrowi Rzeszy kierownicy wydziałów.

Po południu odjechał minister w towarzystwie gubernatora i starosty powiatowego Stockhecka do Gródka.

Przygotowania do obrony Bliskiego Wschodu

Anglicy luzują bolszewików w Iranie

SZTOKHOLM, 29. 10. — Zapowiedziany przez brytyjskiego ministra Edena pakt aliancki brytyjsko-sowiecko-irański ma służyć dla wmarszu wojsk brytyjskich na terytorium Iranu. Poważna część pomocy, jaką Anglia i Stany Zjednoczone zamierzają ofiarować Związkowi Sowieckiemu, ma być przesłana z portów Zatoki Perskiej przez Iran. „Daily Telegraph" sądzi, że Związek Sowiecki pozostawi odpowiedzialność za obronę Iranu Anglii.

Jednostki pancerne sowieckiej armii okupacyjnej zostały na polecenie dowództwa armii w Tyflisie z okupowanych terenów wycofane. Powodem tego miała być konieczność wzmocnienia frontu kaukaskiego ze względu na pochód wojsk niemieckich. Jak wynika z komunikatów z Teheranu, sowieckie oddziały pancerne i czołgowe znajdują się już w drodze.

Ciekawe szczegóły o położeniu w Iraku podaje poseł japoński w Iraku, Miyzaki, który przebywał ostatnio w ciągu 7-u miesięcy w Bagdadzie. Twierdzi on, że wojska brytyjskie były w możności obsadzić Irak tylko dzięki pomocy tamtejszych żydów. „W czasie mego przybycia do Bagdadu, znajdowała się cała armia Iraku w rękach Anglików, wspieranych przez zasiedziałych tam 80.000 żydów" — opowiada Miyzaki. Dalej zwraca on uwagę, że po obsadzeniu Iraku przez wojska brytyjskie, zbuntowani mieszkańcy Iraku wymordowali 5.000 żydów.

Opinia publiczna piętnuje

postępowanie króla Grecji

ATENY, 29 10. — Wychodzący w Atenach dziennik „Akropolis" zamieszcza na swoich łamach list otwarty przewodniczącego Związku kombatantów pod adresem zbiegłego z kraju greckiego króla Jerzego. Autor listu zarzuca monarsze złamanie przysięgi i zdradę kraju dokonaną w interesie Anglików i plutokratów. Król popełnił kardynalny błąd, wtrącając kraj w zawieruchę wojenną. Następnie zaś nie zawahał się opuścić Grecję, zabierając ponadto ze sobą złoto i dewizy.

Mussolini przekazał 3.000 zagród

rolnikom pontyjskim

LITTORIA, 29. 10. — Odbyła się tu uroczystość przekazania przez Mussoliniego zagród wieśniaczych 3000 rolników, przeważnie b. żołnierzom frontowym, którzy pierwsi pracowali nad odwodnieniem bagien pontyjskich, a dotychczas byli dzierżawcami osuszonych obszarów rolnych. Na uroczystość tę napłynęły z szeregu prowincji olbrzymie rzesze rolników, które powitały Mussoliniego burzliwą owacją. W przemówieniu, często przerywanym przez słuchaczów oklaskami, Mussolini zaznaczył, że ten uroczysty dzień jest symbolicznym kamieniem węgielnym 10-letniej pracy nad likwidacją błot pontyjskich i oddaniem terenów na użytek społeczeństwa.

W martwym mieście

(Na podstawie opisu korespondenta wojennego)

Coraz gęściej i coraz chaotyczniej piętrzył się materiał wojenny, gdy zbliżaliśmy się do krańców miasta, położonego w rozległej dolinie. Małe ukraińskie miasteczki Piriatyn, leżące w połowie drogi między Kijowem a Połtawą, przeżyło niedawno swą historyczną godzinę. Eskadry nurkowców niemieckich zasłoniły niebo a tysiące bomb, padających na budynki i wąskie uliczki, obróciły miasto w stosy gruzów i zgliszcz, grzebiąc pod swymi ruinami skoncentrowane tutaj oddziały wojska sowieckiego.

Szerokie bagna, porosłe sitowiem, zmusiły mieszkańców do wznoszenia swych nędznych lepianek na wzgórzu, w następstwie czego miasto Piriatyn, stłoczone i ciasne, różni się od innych przestronnych miast ukraińskich.

Wojna wycisnęła na tym mieście swe niszczycielskie piętno. Ulicami przecież ciągnęły nieprzerwanie kolumny uciekających sowieckich dywizyj w przekonaniu, że tędy, przez Piriatyn, brama na wschód stoi jeszcze otworem. Lecz gdy ciężkie wozy pancerne, działa i czołgi wlokły się błotnistą drogą przez dwa mosty, z niesłychaną gwałtownością runęli na nie niemieccy lotnicy. Grad bomb i granatów spadał wśród złowrogiego świstu na pogmatwane kłębowisko ludzi, wozów i koni. Już, już zdawało się Sowietom, że wydostali się z tego piekła. Jednak nie dotarli jeszcze do krańców miasta, gdy z przerażeniem spostrzegli, że niemiecki oddział wywiadowczy zagrodził im drogę. Zawrócili tedy z przerażenia, znów w sam środek piekła! A sytuację pogorszyła jeszcze paniczna ucieczka ludności, która wśród gradu pękających bomb i poprzez wyjące tłumy bolszewików w okolicznych lasach naprożno szukała schronienia.

Miasto pustoszało powoli.

Pod puszystym dachem drzew, na podwórzu kościoła, okolonego czworokątnym placykiem, kulejąc, sztykutał siwek. Zatrzymywał się od czasu do czasu nad martwym cielskiem konia, obwąchował je, i, parskając, strzygąc uszami, potrząsał głową i ruszał dalej przed siebie. Obok kościelnego cmentarza czereda opuszczonych dzieci bawiła się granatem, znalezionym obok jaszczyka z amunicją. Gdy odebraliśmy jej niebezpieczną zabawkę, dzieciarnia rozbiegła się.

A oto wyładowane po brzegi auto ciężarowe. Kilku piechurów wlazło na wóz, aby zrobić przegląd porzuconych rzeczy. Może znajdzie się coś użytecznego. Istotnie! Zrzucają więc broń, obręcze, narzędzia, skrzynki z amunicją, hełmy stalowe. Spada to wszystko z łoskotem na twardą ziemię, aż kulawy siwek odskoczył a dzieci rozbiegły się ze strachem.

Posępne są okna domów, stojących dookoła placu — puste i nieme. Nie otwierają ich matki, by wołać dzieci. Nie pojawia się żadna twarz dziewczęca wśród ponurego obrazu, by rozjaśnić go uśmiechem. Nie skrzypią drzwi domów na zardzewiałych zawiasach, ani studzienne koło wroty.

Tylko żołnierze pracują hałaśliwie. A jednak zgiełk ich pracy, jakiś rytmiczny, nie zamąca ciszy ogólnej, wbrew może zamiarom żołnierzy, którzy pragnęliby przerwać martwotę grobową, która im samym ciąży.

Idą żołnierze ulicami martwego miasta Piriatyn pomiędzy opuszczonymi wozami ciężarowymi. Szyby aut, o ile nie rozbite, spoglądają na nich również niemo. Idą wokoło lei, wyrytych bombami, mijają rozszarpane cielska koni, aż doszli nad bagno, gdzie przedtem szerokie groble łączyły dwa mosty między obiema częściami Piriatyna.

I tutaj oczom przedstawia się obraz zniszczenia — kłębowisko rozbitych, spalonych i eksplozją rozsadzonych samochodów ciężarowych, całe kolumny aut amunicyjnych, dział, baterii, reflektorów i artylerii zenitowej, piekarń i kuchen polowych, dział przeciwczołgowych — stanowiły zaporę trudną do przebycia. Czego nie rozbiły bomby nurkowców, to rozszarpały ciężkie granaty, które padały na płonące samochody ciężarowe. Tysiące łusek spalonej amunicji karabinowej pokrywały poszarpaną i umęczoną ziemię, jak miedziano-czerwonym dywanem. Niezliczona ilość karabinów ze zwęgloną kolbą, karabiny maszynowe z lufami powykręcanymi od żaru, spalone granaty ręczne, amunicja miotaczy min, a wśród tego chaosu 15-centymetrowe granaty — leżały wokoło.

Stopione szkło i aluminium, które spłynęło pod lawety reflektorów, zwinięte kable ze śmierdzącą spaloną izolacją — wszystko to leży przed nami jak urojone widziadło, którego zmysły zrazu objąć nie mogą w tysiącach przeraźliwych szczegółów.

W samym środku grobli, gdzie leżały dyle pierwszego mostu, bomba wyrwała ziejącą jamę. Sowiecki czołg, który stał w tym miejscu, gdy uderzyła bomba, został odrzucony daleko w bagno, jakby wyrzucony siłą olbrzyma. Poprzez bagienną wodę błyszczy stalowa trumna załogi czołgu, a leniwie wiatrem poruszane fale opłukują ją.

Na zerwanej grobli, pomiędzy wysadzonymi mostami, kłusują dwa konie, które cudem ocalały. Uwięzione zostały między dwoma mostami. Po strzaskanych belkach ludzie mogliby się przedostać, lecz dla kopyt końskich nie było tu żadnego oparcia. Powolnym więc kłusem biegały konie w obrębie swego więzienia, zawracając i znów biegnąc, jakby węszyły niebezpieczeństwo. Nie znajdowały jednak żadnego wyjścia, a z pomocą nikt im nie przychodził.

Przed rozwalonym domem, obok sterczących kominów i resztek rozsadzonego eksplozją wozu amunicyjnego, siedziała stara kobieta i przebierała ziarna słonecznika. Obok niej stało kilka nadbitych garnków glinianych o miękkim, miłym kształcie, których używają ukraińscy chłopi. Do tego garnka wkładała przebrane ziarna.

Staruszka ze znużonymi oczyma, która ledwie na nas spojrzała, była jedynym człowiekiem, spotkanym w całym mieście. Jak istota obca, pochodząca z innego świata, siedziała wśród gruzów, nieczuła i obojętne na wszystko.

Poeci i literaci u min. Goebbelsa

WEIMAR, 29. 10. — Minister Rzeszy dr. Goebbels przyjął poetów i literatów niemieckich i zagranicznych, przebywających w Weimarze z okazji zjazdu, przy czym omawiał z nimi szereg aktualnych kwestii związanych z twórczością literacką w nowej Europie, z uznaniem podkreślając inicjatywę założenia nowych związków literackich, która wyszła właśnie ze strony uczestników kongresu weimarskiego. Na zakończenie obrad zebrani wysłali telegram pod adresem Knuta Hamsuna.

Czwarty kontyngent Francuzów na wschód

VICHY, 29. 10. — Czwarty kontyngent francuskiego przeciwbolszewickiego legionu ochotniczego, utworzonego w Wersalu, wyruszył specjalnym pociągiem na front wschodni.

Przy kiosku z gazetami

Pod tym tytułem drukujemy artykuły czy też wyjątki z artykułów zasługujące naszym zdaniem na uwagę, przyczem poglądy w nich wyrażane nie muszą pokrywać się ze stanowiskiem „G. L.".

JESZCZE RAZ SIKORSKI

Przedrukowujemy z „NOWEGO KURIERA WARSZAWSKIEGO" drugi artykuł o gen. Sikorskim:

Ambitny generał nie daje za wygraną. Co prawda, nie udało się zasiąść na Zamku, na fotelu premierowskim również nie zagrzało się długo miejsca, lecz cóż to szkodzi! Zwykła kolej rzeczy dla politycznego gracza w demokratyczno-parlamentarnym ustroju.

W końcu 1924 roku Sikorski zostaje w rządzie Grabskiego ministrem spraw wojskowych. Postanawia teraz postawić na kartę „narodową". Będzie walczył z lewicą i jej mężem zaufania, Piłsudskim. Jedynie żydów nigdy nie będzie atakował, bo Izrael to potęga, która może się przydać.

Na warszawskim zjeździe legionistów w dniu 9 sierpnia 1925 r. Piłsudski oświadczył, że od dłuższego czasu dokumenty, dotyczące wojny 1920 r., są celowo ukrywane lub fałszowane, aby ukryć właściwą rolę Marszałka podczas tej kampanii. Dokumenty tego rodzaju winny się znajdować w archiwum Biura Historycznego Sztabu Generalnego, zarzut więc godził w Sikorskiego, który był szefem Sztabu Generalnego.

Sikorski powołał komisję do zbadania stanu archiwum. Na 5 członków tej komisji trzech było stronnikami Sikorskiego. Dlatego, gdy w listopadzie 1925 r. komisja ogłosiła rezultat swych badań, wywołało to ogólną sensację. Komisja stwierdziła, że jedynie część dokumentów dotyczących wojny 1920 r. znajdowała się stale w archiwum Sztabu Generalnego. Wiele dokumentów było w rękach dowódców lub w archiwach sądów wojskowych. Dopiero po oświadczeniu Piłsudskiego wydał Sikorski rozkaz, aby dokumenty te wpłynęły do archiwum Biura Historycznego. Znaczne części dokumentów w ogóle brakowało; miały się one znajdować w rękach osób prywatnych. W konkluzji komisja uznała merytorycznie słuszność zarzutu Piłsudskiego. Przewodniczący komisji, gen. Skierski, stwierdził w publicznym oświadczeniu, że usprawiedliwiony jest zarzut, iż poza przedstawionymi dokumentami istnieją inne, sprzeczne z przedstawionymi i celowo usunięte.

Nawet zwolennicy Sikorskiego byli oburzeni. Ukrywanie dokumentów olbrzymiej wagi historycznej, dekompletowanie archiwum Sztabu Generalnego, aby tą nieuczciwą metodą szarpać dobre imię swego byłego Naczelnego Wodza, sprowadzanie do archiwum dokumentów dopiero w ostatniej chwili przed przybyciem komisji — to były sztuczki niegodne generała.

Morze korupcji i bezprawia

Okres rządów Sikorskiego w ministerstwie spraw wojskowych zaznaczył się tolerowaniem jak najdalej posuniętej korupcji i masowym powierzaniem dostaw żydowskim geszefciarzom. Afera komandora Bartoszewicza, ukrywana przez Sikorskiego w ciągu kilku miesięcy, wykazała niesłychane złodziejstwa w departamencie marynarki. Aferzysta Józef Głąbiński, protegowany Sikorskiego, otrzymuje znaczne zaliczki na dostawę łusek karabinowych, chociaż wcale nie miał fabryki, w której według umowy z rządem miał owe łuski produkować. Gdy zaangażowany przez Głąbińskiego do jego fikcyjnej fabryki inżynier nie chce brać udziału w okradaniu skarbu i składa w Korpusie Kontrolerów poparte materiałem dowodowym zeznanie, zostaje za kilka dni aresztowany za... komunizm i szpiegostwo. Gdy afera Głąbińskiego została wykryta, Sikorski w urzędowym komunikacie wszystkiemu zaprzecza, zaś kilka dni później, w drugim komunikacie urzędowym jest zmuszony przyznać się do prawdy.

Widma przeszłości

13 listopada 1925 r. rząd Grabskiego upada, gen. Sikorski odchodzi na stanowisko dowódcy D. O. K. Lwów. W tym samym czasie Związek Legionistów wydaje broszurę Ad. Skwarczyńskiego p. t. „O Władysławie Sikorskim". Zawiera ona sensacyjne rewelacje o przeszłości generała Sikorskiego, który w okresie swego sojuszu z prawicą zaczął silnie podkreślać swe antyniemieckie nastawienie.

Autor broszury rozpoczyna od czasów, gdy Sikorski jako szef Departamentu Wojskowego NKN. (Naczelny Komitet Narodowy w Krakowie, grupujący podczas wojny światowej stronnictwa polskie w zaborze austriackim) jest absolutnie lojalny wobec władz austriackich. Następnie omawia działalność Sikorskiego jako szefa akcji werbunkowej do polskiego „Wehrmachtu". W tym okresie Sikorski jest uważany przez legionistów za typowego „dekownika".

Ad. Skwarczyński cytuje ciekawe dokumenty. Czytamy np. raporty ówczesnego ppłk. Sikorskiego do austriackiego oficera wywiadowczego twierdzy krakowskiej. W raporcie z grudnia 1915 roku i z maja 1916 roku Sikorski komunikuje o nastrojach w społeczeństwie polskim, zdaje sprawozdanie z poufnych zebrań Komisji Wykonawczej N. K. N., przesyła schwytane przez siebie antyaustriackie odezwy polskie.

Czytamy raporty Sikorskiego do płk. Hranilovica, szefa oddziału wywiadowczego Naczelnej Komendy Austriackiej. Informacje o nastrojach wśród ludności i w Legionach, denuncjowanie polskich pism i redaktorów, nieprzychylnych władzom austriackim.

Na broszurę Ad. Skwarczyńskiego gen. Sikorski nie odpowiedział nic.

Tojo wzywa do jedności

TOKIO, 29. 10. — Premier generał Tojo wygłosił przemówienie do korpusu urzędniczego prefektury Osaka na temat zadań rządu, oświadczając, że sytuacja międzynarodowa ulega tak szybkim zmianom, że z dnia na dzień nie można przewidzieć rozwoju wypadków, lecz jeśli naród jest skupiony, to nic nie może zaskoczyć Japonii.

Pokrótce

„Dom Niemiecki" w Rzymie został uroczyście otwarty przez gauleitera Bohlego.

Adolf Hitler odznaczył kpt. Gollowa i por. v. Kugenecka gałązką dębową do komandorii Żelaznego Krzyża.

Porozumienie niemiecko-włoskie w sprawie ubezpieczeń społecznych zostało zatwierdzone przez komisję zagraniczną Izby faszystowskiej.

Nowym posłem szwedzkim w Kopenhadze mianowany został Gustaw v. Dardel.

Wędrująca granica Anglii

Przed dwoma laty nad Renem

dziś nad Wołgą

SZTOKHOLM, 29. 10. — W ciągu jednej z ożywionych debat w angielskiej Izbie Gmin oświadczył arcybiskup Canterbury: „My, Anglicy, jesteśmy obecnie towarzyszami żołnierzy bolszewickich i narodu sowieckiego". Deputowany Baker zaś dodał: „Granica nasza leży nad Wołgą i Donem. Burzliwe oklaski, z jakimi Izba zareagowała na te oświadczenia, znamienują przewrót, jaki ostatnio dokonał się w umysłowości angielskiej.

Debata przybrała dopiero ostrzejsze formy z chwilą, kiedy poseł Gallacher zażądał, by rząd wreszcie przystąpił do realizacji pomocy dla bolszewików. Posłowi Bevan, członkowi Labour Party, który wyraził votum nieufności rządowi, oświadczył minister spraw zagranicznych Eden, iż decyzja w tej sprawie należy do Izby. Sprawę Bolszewii wszakże uważa za sprawę Anglii. Jak dalece nastąpiło pogmatwanie pojęć w tej sprawie, o tym świadczą następujące 2 fakty: Przedstawiciel londyński sowieckiej ajencji prasowej „Tass" podał do Moskwy wiadomość, iż delegacja robotników, rekrutujących się spośród 9 fabryk północno-zachodnich dzielnic Londynu, zawiadomiła ambasadę sowiecką o wniesieniu przez siebie zażalenia pod adresem rządu angielskiego. W Northumberland rada miejska powzięła uchwałę, stanowiącą przypomnienie angielskiemu premierowi o udzieleniu totalnej pomocy dla Unji Sowieckiej. Również tę uchwałę przesłano ambasadzie sowieckiej.

W stolicy szwedzkiej podkreślają, iż w historii Anglii nie było dotychczas przykładu, by obywatel angielski porozumiewał się z przedstawicielstwem zagranicznym w tym celu, by je zawiadomić o fakcie ostrego zaatakowania polityki własnego rządu.

Kto jest właściwie podżegaczem?

Interesujący wynik ankiety instytutu Gallupa

CHICAGO, 29. 10. — W przemówieniu, wygłoszonym na zebraniu związku miast Stanów Zjednoczonych, gubernator stanu nowojorskiego Lehman wyraził się jakoby, **że ustawa o neutralności będzie odwołana** lub też ulegnie szczegółowej rewizji, aby Stany Zjednoczone nie były krajem „bezsilnym i pozbawionym możności obrony". — Wytwórczość zbrojeniowa USA będzie zwiększona, jej tempo zaś — przyśpieszone.

BERLIN, 29. 10. — Jak donosi „New York Times", Instytut Gallupa zorganizował ankietę na temat głównych podżegaczy wojennych Stanów Zjednoczonych. Odpowiedzi mieszkańców USA dały niezwykle sensacyjny wynik. Oto, jak wynika z ankiety, głównymi podżegaczami wojennymi w Stanach Zjednoczonych **są: rząd USA oraz stronnictwo demokratyczne**, właściciele przedsiębiorstw ciężkiego przemysłu, organizacje brytyjskie, organizacje amerykańskie sympatyzujące z Wielką Brytanią i żydzi.

NOWY JORK, 29. 10. — Pewien znany adwokat w liście do Roosevelta oskarża rząd Stanów Zjednoczonych o szerzenie kłamliwych wieści w celu pozyskania ludności dla wojennego programu Roosevelta. „Na narodzie amerykańskim dokonywa się trudnego do przebaczenia oszustwa'. Omawiając incydent z kontrtorpedowcem „Greer", autor listu obwinia prezydenta, że celowo „stworzył widmo strachu na pełnym morzu", aby w ten sposób usposobić ludność Stanów Zjednoczonych przychylnie dla projektowanej zmiany ustawy o neutralności: „Roosevelt odgrywa rolę człowieka chwytającego za rewolwer celem pokonania napastnika; następnie zaś popada w szaloną furję, jeśli nie powiedzie mu się oddać pierwszego strzału..." — kończy autor listu.

SZTOKHOLM, 29. 10. — Przewodniczący urzędu żeglugi związkowej Stanów Zjednoczonych, Landy, miał się wyrazić wobec armatorów, że co najmniej połowa przesyłek ze Stanów Zjednoczonych płynąć będzie na pokładach okrętów pod flagą amerykańską. „Tylko w ten sposób" — zakończył Landy — „mogą Stany Zjednoczone czynić przygotowania do dominowania w handlu światowym, co nastąpi po zakończeniu wojny".

MEDIOLAN, 29. 10. — Jak donosi korespondent nowojorski „Corriere della Serra", policja północno-amerykańska ściga setki marynarzy angielskich, którzy zdezerterowali z pokładów lotniskowca, okrętu liniowego i uzbrojonych parowców handlowych. Kilku zbiegłych marynarzy aresztowano i przekazano władzom angielskim.

TOKIO, 29. 10. — Urzędnicy amerykańscy dokonali rewizji w klubie japońskim w Los Angeles.

Z DNIA

1-szy listopada dniem pracy

(tp) Na podstawie zarządzenia władz dla całego obszaru Gub. Gen., a więc i w okręgu Galicji dzień Wszystkich Świętych został przesunięty na niedzielę. — Sobota będzie więc normalnym dniem pracy.

Rejestracja kart żywnościowych

(z) Zarządy domów wydają obecnie mieszkańcom karty żywnościowe na listopad. Oprócz kart żywnościowych, osobnych dla dzieci do lat 10-ciu, osobnych dla dorosłych, rozdzielane są karty na mleko, opał i naftę.

Wszystkie otrzymane karty należy zarejestrować w najbliższych sklepach spożywczych, względnie składach opału, najpóźniej do dnia 31-go bm. Karty należy starannie przechowywać, gdyż w wypadku zagubienia ich duplikaty nie będą wydawane.

Początek nauki w szkołach zawodowych

(j) 3-go listopada rozpocznie się nauka w nowo otwartych szkołach zawodowych (ul. Kołłątaja 8) z polskim językiem nauczania, a mianowicie: w męskiej szkole zawodowej dla uczniów rzemieślniczych i fabrycznych i w koedukacyjnej szkole handlowej dla ekspedientów, praktykantów biurowych, kasjerów itp.

Do tego terminu będą przyjmowane w tych szkołach dodatkowe zapisy uczniów.

W najbliższym czasie zostaną otwarte techniczne szkoły zawodowe z wydziałami: budowy maszyn, elektrotechniki, budowy dróg i mostów oraz budownictwa nadziemnego. Na 1-szy kurs technicznych szkół zawodowych przyjmowani są kandydaci, którzy ukończyli 18-ty rok życia, mogą się wykazać jednoroczną praktyką odbytą w danym zawodzie (w r. szkolnym 1941/42 zwolnienie z tego warunku jest wyjątkowo możliwe), złożą egzamin wstępny z języka niemieckiego, polskiego i matematyki i mają ukończone 8 klas sowieckiej szkoły średniej, albo 4 klasy polskiego gimnazjum ogólnokształcącego, względnie 3-letnią wieczorną szkołę dokształcającą.

Odpowiedzi Czytelnikom

WP. J. Niemsowicz wzgl. J. Pierżchawka (Pasieki Zubrzyckie) — proszę zgłosić się do Redakcji, pokój 24.

WP. Baczewicz K. (Podkamień k. Brodów) i **Wohlfeld J.** (Tarnopol) — w sprawie przyznania emerytur nauczycielskich, em. dla pracowników Województwa i em. służby bezpieczeństwa należy się zwracać do Untererabteilung Militärversicherung, — Lwów, ul. Mochnackiego 14/16.

W trosce o bezpieczeństwo i wygodę pasażerów

nieustannie czuwają pracownicy tramwajowi

(z) 200.000 osób dziennie korzysta z popularnego środka komunikacji miejskiej, jakim jest tramwaj, bez którego obejść się dziś niepodobna, gdy w r. 1938 maksymalna liczba pasażerów rynosiła w dniu Wszystkich Świętych 130.000.

Lwów dostał tramwaj elektryczny przed Paryżem i Londynem, przed Warszawą i Wiedniem, przed Petersburgiem i Rzymem, ale wtedy, kiedy go miano zakładać, nie wszyscy lwowianie zachwycali się nowością. Wystarczał im istniejący od 1870 r. tramwaj konny i trzeba było kilkuletnich rokowań i 15-tu posiedzeń Rady Miejskiej zanim zdecydowano się wreszcie. 21-go kwietnia 1894 r. wyruszył pierwszy wóz elektryczny.

Od tego czasu wiele się zmieniło.

Dziś można za 20 groszy odbyć dziewięciokilometrową przejażdżkę po Lwowie, tyle bowiem wynosi długość trasy „dziewiątki“ od dworca na Gabrielówkę. Drugą linią pod względem długości jest „5“ i „8“ (7,1 km.). Najkrótszej linii, „czwórce“, brak do trzech kilometrów tylko 300 m. Dziennie odbywa każdy wóz tramwajowy drogę około 200 km., przy pełnym obciążeniu, a często i przeciążeniu, gdyż nieraz w wozie posiadającym 50—60 miejsc „zmieści“ się 70—80 osób. Oczywiście że wówczas motory muszą pracować intensywniej, co przyczynia się do ich szybszego zużycia.

Zdawało by się wobec tego, że nie dają one pasażerom pełnej gwarancji bezpieczeństwa. Na szczęście tak nie jest, bardzo często bowiem przeprowadzana jest

kontrola techniczna

wszystkich będących w ruchu wozów, niezależnie od tego ok. 20 wozów dziennie przechodzi remont parkowy. Każdy wóz oprócz pobieżnego przeglądu codziennego kontroluje się raz na tydzień szczegółowo, zaś co sześć miesięcy i co dwa lata przeprowadza się remont gruntowny. Poza tym dla ułatwienia hamowania posypuje się szyny piaskiem przy spadzistościach i przed przystankami, na co zużywa się rocznie 6.000 m. sześć. piasku. Smarowanie szyn na zakrętach umożliwia usunięcie choć w części niemiłego dla ucha zgrzytu, zapobiega niszczeniu części a tym samym powiększa bezpieczeństwo jazdy. Oczyszczanie łożysk przeprowadza się również codziennie.

Niezależnie od czynności technicznych personelu idzie jego fachowe szkolenie i dokształcanie motorowych, zwrotniczych i innych pracowników. Ma ono znaczenie specjalne, zwłaszcza obecnie, kiedy w godzinach wieczornych widoczność jest znacznie słabsza; dlatego też specjalna instrukcja nakazuje motorowym jazdę w wolniejszym tempie już od godziny 3-ej po południu. Dla ułatwienia pracy konduktorom i motorowym, okna tramwajowe zostaną na sposób miast niemieckich pomalowane na kolor granatowy, co pozwoli na lepsze oświetlenie wnętrz wozów. Mimo stosowania wszelkich środków ostrożności zdarzają się jednak dość często wypadki tramwajowe, wynikają one jednak głównie wskutek nieostrożności szoferów lub lekkomyślności pasażerów, którzy wyskakują i wskakują do tramwajów w czasie jazdy, jeżdżą na stopniach, czepiają się wagonów itp.

W najbliższym czasie zmieni się trasa „siódemki“, która w jednym kierunku biec będzie z ulicy Listopada przez ulice Batorego, Piłsudskiego, Zielona do św. Piotra, z powrotem zaś przez ulicę Łyczakowską i Rynek do ul. Listopada, dzięki czemu otrzyma bezpośrednie połączenie z ul. Listopada. W miarę potrzeby będą przeprowadzane dalsze zmiany dla usprawnienia komunikacji tramwajowej w naszym mieście.

Z notatnika reportera

BÓJKA W SZYNKU (j) 39-letni Bronisław Fleischner (Zboiska 535) został napadnięty w restauracji przy ul. Gródeckiej przez nieznanego mu bliżej pijanego osobnika, który domagał się od niego pieniędzy na wódkę. Rozzłoszczony odmową napastnik zadał Fleischnerowi szereg ran nożem w plecy. Pobitego przewieziono do Szpit. Powszechnego.

ROWERZYŚCI HULAJĄ — 29-letnia Iwacha Ahafia (Wojtowska 29) przechodząc ulicą Łyczakowską została najechana przez rowerzystę, który w szalonym pędzie wyjechał zza rogu ul. Mącznej nie dając znaków ostrzegawczych. Wskutek upadku kobieta doznała wstrząsu mózgu. Lekkomyślny rowerzysta zbiegł.

— Mieszkaniec Sknilówka, 31-letni Ostap Bereziuk jadąc z nadmierną szybkością na szosie jaryczowskiej spadł z roweru i dostał się pod koła przejeżdżającego w tym momencie samochodu wskutek czego uległ ciężkim obrażeniom ciała. Wezwany lekarz Pogotowia przewiózł niefortunnego cyklistę do szpitala przy ul. Pijarów 4.

JECHAĆ PRAWĄ STRONĄ — Frankiewicz Adolf, lat 42 (Pierackiego 28), jadąc furmanką nieprawidłową stroną jezdni ul. Gródeckiej, odniósł wskutek zderzenia wozu z tramwajem poważne rany całego ciała. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarz Pogotowia Ratunkowego przewiózł go do szpitala przy ul. Pijarów 4.

PRZY PRACY — Berajsch H., lat 26 (Skarbkowska 33) w czasie pracy oparzył się wrzącą smołą. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy przez lekarza Pogotowia ciężko oparzonego odwieziono do Szpitala Powszechnego.

DROGO ZAPŁACIŁA CHWILĘ NIEUWAGI — Na rogu ul. Sapiehy i Karpińskiego wskutek własnej nieuwagi została potrącona przez samochód w czasie przechodzenia jezdni 58-letnia Miga Wiktoria (Sapiehy 24) ulegając złamaniu obu nóg i obrażeniom głowy. Przybyły lekarz Pogotowia przewiózł ofiarę wypadku w stanie ciężkim do szpitala przy ul. Rappaporta.

UPADŁA ZE SCHODÓW — Kinal Ludmiła, lat 80 (Hauke Bosaka 25) wskutek upadku z wysokości 1 piętra doznała ciężkich obrażeń ciała. Ofiarę wypadku przewiózł wezwany lekarz Pogot. do szpitala przy ul. Pijarów 4.

Wolna trybuna

Już i książki przedmiotem spekulacji

Za treść tej rubryki, w której ukazują się listy czytelników „Gazety Lwowskiej“ redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Anonimy do kosza.

Szanowny Panie Redaktorze!

W sobotę (18 bm.) za samouczek „Orschel-Plisch 30 Lekcyj Niemieckiego dla Polaków“ wyd. II. 1941) zapłaciłem w księgarni przy ul. Operowej 19 (d. Legionów) siedem złotych.

Wskutek reklamacji znajomego z Winnik, dla którego kupiłem ten podręcznik, zwróciłem uwagę sprzedawcy, czy też właściciela tej księgarni, że według „wykazu ważniejszych dzieł wydawnictwa Langenscheidta“, załączonego (!) do wspomnianego samouczka, taki podręcznik kosztuje tylko 1 mk. 50 fen. to jest trzy złote. Wtedy ów pan chciał mi zwrócić jednego złotego, bo o tyle, jak zaznaczył, „omylono się“ przy sprzedaży. Następnie po moich uwagach oświadczył, iż taki podręcznik „jego samego“ kosztuje pięć złotych, że nie dostaje rabatu, że musi zapłacić szoferowi za przywiezienie z Krakowa itd.

Celem sprawdzenia istotnej wysokości ceny poinformowałem się w jednej z księgarń przy ul. Batorego, gdzie od razu oświadczono mi, że taka książeczka kosztuje trzy złote, a po ewentualnym doliczeniu osobnego porta najwyżej 3 zł. 50 gr.

Wobec tego proszę PT. Redakcję o łaskawe umieszczenie mego listu w „Wolnej Trybunie“.

Z wysokim poważaniem
Henryk Cieśla.

Znaleziono w tramwajach

(z) W czasie od 11-go do 27-go bm. znaleziono w tramwajach następujące przedmioty: 8 parasoli, 20 portfeli, 9 torebek, 2 torby, 2 teczki, 10 rękawiczek, 11 kaloszy, 3 zegarki, 7 kluczy, 2 zegarki, 1 obrączkę, 6 paszportów, 1 metrykę chrztu, dokumenty osobiste, zaświadczenie, pasek, woreczek z bielizną, bluzę, pieniądze oraz szereg drobnych przedmiotów, które można odebrać w biurze ruchu, ulica Wulecka 2, w godz. od 8.30 do 16.30.

Pamiętajcie o zaciemnianiu mieszkań od godziny 17.50 do 7-ej rano.

Gasnąca gwiazda

Słynna diva filmowa przeżyła już swoją wiosnę i — bądźmy szczerzy — nawet lato. Jednakże z uporem grywała role młodziutkich dziewcząt. Nikt nie potrafił na nią wpłynąć: ani kierownik produkcji, związany kontraktem, ani własny mąż, z którym rozwiodła się przy pierwszej wzmiance na ten temat, ani nawet krytyka, nie szczędząca jej złośliwych aluzji.

Wreszcie reżyser polecił opracować dla niej odpowiedni scenariusz. Po jego ukończeniu, dwaj scenarzyści zgłosili się do gwiazdy, wyjaśniając jej pomysł w bardzo oględnych słowach.

— Czarująca kobieta... lat około dwudziestu... o niezwykle porywającej urodzie... jedzie na Rivierę... w towarzystwie dorosłej córki. Wszyscy uważają je za siostry. Młody artysta kocha się w córce... która porzuca go... gdyż matka jest w nim również zakochana.

— Doprawdy, porywające — rzekła diva.

— Córka zaręcza się z kimś innym, zaś porzucony artysta ma się ożenić z jej matką. Wkrótce zostaną zawarte dwa nieszczęśliwe małżeństwa...

— To będzie szlagier! — wtrąciła gwiazda.

— Pewnego dnia obie kobiety w towarzystwie artysty wyruszają na wycieczkę morską. Burza wywraca żaglówkę, artysta zaś ratuje nie matkę lecz córkę.

— Fenomenalne! — rzekła artystka z zachwytem.

— Matkę walczącą z falami, ratuje jej dawny przyjaciel. Na brzegu na pół przytomna dziewczyna zarzuca ręce na szyję ukochanego. Jej matka pojmuje wówczas, że musi ustąpić, gdyż młodość ma swoje prawa...

— Świetne! — rzekła gwiazda z uznaniem. — To będzie znakomity film! Odegram swoją rolę jak najlepiej. Ale a propos: kogo upatrzyliście na matkę?...

H. S.

...roześmiejesz się w głos

— Ależ to wspaniałe cygaro, którym mnie poczęstowałeś, przyjacielu.
— O do diabła! Czyżbym się pomylił?!

*

Pan Krupka jest zdenerwowany. Jedzie pociągiem i nagle przeszukuje kieszenie, orientując się, że zgubił bilet. Towarzysz podróży pociesza go.

— No, cóż, zapłaci pan kilka złotych kary.

Pan Krupka irytuje się.

Tu nie chodzi wcale o pieniądze, ale przecież na bilecie było napisane, dokąd mam jechać...

*

Gość do boya hotelowego: A kiedy będę chciał, aby mnie obudzono, zadzwonię..

Lwów, dnia 27. 10. 1941.

OBWIESZCZENIE

DO WP. ADWOKATÓW
na terenie Dystryktu Galicja

Adwokaci, którym już doręczono decyzje Gubernatora Dystryktu Galicja Oddział Justycji we Lwowie, odnośnie dopuszczenia ich do wykonywania adwokatury na terenie Dystryktu, winni bezzwłocznie podać do wiadomości Izby Adwokatów we Lwowie, ul. Kraszewskiego 17, dokładny adres swojej kancelarji adwokackiej.

W porozumieniu z Kierownikiem Oddziału Justycji przy Gubernatorze Dystryktu Galicja we Lwowie, oznaczono składki dla dopuszczonych adwokatów, a w szczególności do Funduszu administracyjnego Izby po 20 zł. miesięcznie i do Funduszu wsparć po 10 zł. miesięcznie — **razem 30 złotych miesięcznie.**

Kwota 30 zł. za miesiąc październik 1941 jest płatna natychmiast, dalsze składki miesięczne przypadają do zapłaty każdego 3-go dnia następnego miesiąca, a to pod rygorami z art. 81 ustawy o ustroju adwokatury aż do odwołania dopuszczenia do adwokatury włącznie.

Składki należy przekazywać do Centrobanku we Lwowie, ul. Policji (Jagiellońska) l. 2, na konto Izby Adwokackiej Nr. 19018, a to pocztą lub przez miejscowe Ukrainbanki na powyższe konto.

Komisaryczny Kierownik
Izby Adwokackiej we Lwowie
7485 Dr. M. WOŁOSZYN

KUPNO SPRZEDAŻ

KUPIĘ kurtkę, sygnet, papierośnicę wiedeńską. Podać adres, cenę „Gaz. Lw." „Nr 7144". 7144:

PALTO wykwintne sprzedam. Listy „Gaz. Lw." „Nr 7156". 7156:

BIURKO dębowe w dobrym stanie sprzedam. Windomość Kościuszki 3 u dozorcy. 7253:

KUPIĘ bratrurę gazową. Zgłoszenia Mączyńskiego 7, m. 2. 7206:

FORTEPIAN nowoczesny króciutki, **ELEKTROLUX, ŁÓŻKO** dębowe — sprzedam. Grottgera 10/5. 7083

PIEC szamotowy sprzedam. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 7126". 7126:

KUPUJE BIŻUTERIĘ BRYLANTY i ZEGARKI. Bracia JANICCY, Lwów Batorego 9. 3468

SPRZEDAM meszty zamszowe 37, suknię wełnianą. Sobieskiego 37, mieszk. 2, godzina 4—6. 7257:

SPRZEDAM piec kaflowy w ramie żelaznej — do przenoszenia, ulica Inwalidów 15. 7017

KUPIĘ futerko dziecinne 3—4 lat w bardzo dobrym stanie. — Zgłoszenia ul. Gródecka l. 89, m. 7, między godz. 4—6. 7426

NOGI, STOŁY maszyn szyjących kupujemy, nawet uszkodzone. Akademicka pięć, Biuro. 7045

GAZOWE, ELEKTRYCZNE piece, kuchenki, — żelazka nadeszły. Wielki wybór. — „Technoservice" Akademicka pięć. 7172

AUTORSTWO kilku prac literackich sprzedam. — „Gazeta Lwowska" „Pardon se la vie nr 7094". 7094

UNDERWOOD maszynę do pisania walizkową — sprzedam. Listy do „Gazety Lwow." „Nr 7158". 7158

SPRZEDAM kostium damski — palto zimowe, watę i rękawiczki skórkowe zimowe. Ul. Snopkowska 16 mieszk. 7. 7116

PASTA DO ZĘBÓW potrzebna? Tylko w KOSMETYCE BATOREGO 9. 7184

KUPIĘ obrazy malarzy — polskich. Podać — adres i godz. „Gazeta Lwowska" — „Nr. 7213". 7213

KUPIĘ dwie siatki do łóżek. Wiadomość u portiera drukarni, Piekarska 11. 7246

KUPIĘ obrazy wybitnych artystów polskich. Podać autora, — treść, rozmiary, — cenę. „Gaz. Lw." „Artysta 7267". 7267

BIURKA amerykańskie ze skrytką na maszynę sprzedam, Piaskowa 50, m. 2. 7310

MYŚLIWSKA kurtka z rękawami nowa wanna sprzedam. Piaskowa 50, mieszk. 2. 7311

KUPIĘ dla trzyletniego dziecka śniegowce; Karpińskiego 9, — mieszk. 1. 7314

KUPIĘ 2 tony węgla lub drzewa. — Lewandówka, Miejska 9, mieszk. 3. 7420

SPRZEDAM czarny wierzch na futro oraz ubranie smokingowe na rosłego mężczyznę. Oferty „Doskonały stan 7116". 7116

KUPIĘ zaraz egzemplarze rozp. Rady Min. z dnia 25/6 1932, o postępowaniu egzekucyjnym Władz skarbowych wraz z nowelą z dnia 15/5 1937. — Zgłoszenia: Brajerowska 8, pokój nr 10. 7107

GRAMOFONY, PŁYTY, FOTOGRAFICZNE aparaty materiały kupuje: „FO-FO-RA" Chorążczyzna 5. 4210

SPRZEDAM płaszcz damski, — łóżko mosiężne, — suknie, koszulę nocną, metr materii, kosz, kasety. Sapiehy 15. I. p. — ganek na lewo, po południu. 7358:

POSADY POSZUKUJĄ

SŁUŻĄCA gotująca oszczędnie, uczciwa, polecona, szuka pracy. Listy „Gazeta Lw." „Nr 7435". 7435:

DZIEWCZYNA długoletnie świadectwa, poszukuje posady do wszystkiego zaraz. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 7481". 7481:

WOLNE POSADY

ELEKTROMONTERA — przyjmie firma Wałowa 23. 7285

FRYZJERÓW męskich fryzjerów pierwszorzędnych, znających córkowie język niemiecki na 50 proc. poszukuje — Fryzjer, Zofii 11. 7352:

DOCHODZĄCA z dobrem poleceniem potrzebna zaraz. Zofii 8, m. 10. 7350

KUŚNIERZA lub kuśnierkę poszukuję do domu; Wałowa 4, III. p. mieszkanie 9. 7446:

NIEWIDOMY zatrudni inteligentną pannę, wyłącznie za pensją. — Zgłoszenia: Supińskiego 3, mieszkanie 8. 7441:

SZUKAM dziewczyny do pomocy w domu, — która może się zająć 2-letnim dzieckiem. Listy z podaniem adresu — „Gazeta Lwowska" „Nr 7470". 7470:

DO DZIECI poszukuję na pół dnia od zaraz. — Zgłoszenia: Rutowskiego 1, mieszkanie 4. 7393:

MŁODA para dozorców poszukiwana, samodzielne gotowanie; znajomość języka niemieckiego wymagana, dobre warunki. Zgłoszenia: Szaszkiewicza 6 — mieszkanie 6. 7463

POKÓJ kuchnia, centrum, komfort, zamienię pokój, kuchnia, — gaz, VI. dzielnica. Fryzjer, Romanowicza 9. 7840:

SKROMNEGO cichego pokoju — śródmieście, szuka solidny. Oferty z podaniem ceny „Gazeta Lwowska" „Nr 7337". 7337:

IV. DZIELNICA pokoju na peryferiach szuka bezdzietne małżeństwo. Warunki. — „Gazeta Lwowska" „Nr 7334". 7334:

ZAMIENIĘ 3 pokoje, komfort, niemiecka dzielnica, na pokój z gazem IV. dzielnica. Listy Nr „7328" „Gazeta Lwowska" 7328

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, IV. dzielnica (Kleparów) na podobne w Warszawska 16, m. 8. 7364

LOKALE

ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnia, przedpokój z pełnym komfortem, w pobliżu pl. Akademickiego na jeden jasny suchy pokój z kuchnią, półkomfort, gaz, w czwartej dzielnicy. Pozostawienie znacznej części mebli — możliwe. Spieszne listy „Gazeta Lw." pod „Okazja — nr 7090". 7090

ZAMIENIĘ mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe, dzielnica polsko-ukr. na 2 pokoje z kuchnią, gaz. — IV. dzielnica. Listy „Gaz. Lw." „Dobre warunki— nr 7159". 7159

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, frontowe, słoneczne za podobne w IV. dzielnicy — najchętniej w okolicy Wierzbowej — Tkackiej. Listy — „Gazeta Lwowska" „Nr 7353". 7353:

ZAMIENIĘ 1 pokój z kuchnią w okolicy Tokarzewskiego za takie mieszkanie w okolicy: Wierzbowej, Ogrodnickiej, Tkackiej. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 7354". 7354

ZA odstąpienie 2 ewentualnie 1 pokoju z kuchnią komfortem w IV. dzielnicy, dam dobre za jęcie. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 7347". 7347:

SUBLOKATORKĘ przyjmę — do wspólnej stancji — posiadającą opał lub kuchenkę gazową. Listy „Gazeta Lw." „Este 7433". 7433:

ODNAJMĘ komfortowe dwupokojowe mieszkanie z powodu wyjazdu, okolica Poczty. — Listy do „Gazety Lwow." „Natychmiast nr 7469". 7469:

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią w IV. dzielnicy na takie same w polskiej dzielnicy. — Boczna Źródlanej nr 73 a, m. 2, — od 16—18. 7464:

POKÓJ komfortowy, kuchnia, druga, zamienię na czwartą dzielnicę. Możliwe pozostawienie części mebli. **MASZYNĘ** do szycia dam za pokój z kuchnią, gaz, czwarta dzielnica, „Reklama" plac Mariacki nr 5, „Ugoda". 7585:

ZAMIENIĘ pokój, kuchnia — komfortowy, gaz, dzielnica IV. na 2 pokoje, kuchnia — komfortowe z gazem w dziel. polsko - ukr. Wiadomość: Wołyńska 2, Bobolo. 7406:

POSZUKUJĘ pokoju niekrępującego z osobnym wejściem, umeblowanego od zaraz. Dam prowiant. — Listy „Nr 7408" 7403:

POSZUKUJĘ natychmiast dla dwóch osób słonecznego komfortowego pokoju, pierwsze piętro, odrębne wejście, niedaleko śródmieścia w czwartej dzielnicy. „Gaz. Lw." „Umowa 7375". 7375

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport na nazwisko: Ciapało Maria, ul. Kętrzyńskiego nr 10/6. 7432:

UNIEWAŻNIAM skradzione w tramwaju nr „8" dnia 24. 10. portmonetkę z dokumentami, zaświadczenia pracy wydane przez firmę „Kooperemont" — kartkę żywnościową, opałową i na ziemniaki na nazwisko Adolf Horowitz, Lwów, Zielona 19. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. 7179

UNIEWAŻNIAM identyczność polską, paszport sowiecki, legitymację pracy, skradzione w tramwaju nr „9" dnia 24. X. 1941. Michał Propst. 7336:

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty oraz paszport na nazwisko Lustmann Sara Gittel. 7380:

UNIEWAŻNIAM zagubiony paszport sowiecki. Aleksander Keler. 7405:

26. B. M. zgubiłem w tramwaju portfel. Uprzejmie znalazcę zatrzymać sobie pieniądze a wszystkie papiery na nazwisko Freilich, oddać za dobr. wynagrodzeniem: Kraszewskiego 15, m. 6. 7373:

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport na nazwisko: Tymoszewicz Sawa Aleksandra, w dn. 23. 10. 1941. 7478:

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę meldunkową Urzędu Pracy we Lwowie. Brattel Rachmiel. 7391:

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport na nazwisko: Helena Kostka. 7122:

15. X. zgubiono w Brodach legitymację na nazwisko Maria West nr 3788 wydaną 6. 8. 1941. Zgłosić do Policji w Brodach. 7355:

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport oraz inne dokumenty na nazwisko: Janina Śnieżek. — Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 7351:

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport kartę rejestracyjną i kartę żywnościową na węgiel i kartofle. Janiszyn Rozalia, ul. Kadecka 30. 7332:

UNIEWAŻNIAM zgubiony 26. 10. paszport — oraz książkę wojskową na nazwisko: Jan Mękarski, zam. ul. Grochowska 58. 7437:

KTO odnalazł portfel — który zawierał 250 zł., metrykę, dowód osobisty i inne dokumenty na nazwisko Michała Krzywińskiego — zechce łaskawie — zwrócić dokumenty za wynagrodzeniem: Lwów, — Skniłówek, Franki nr 24. 7465:

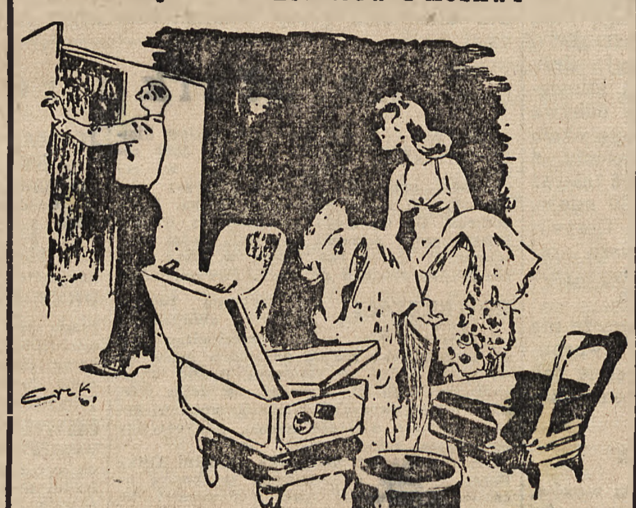
RĘKAWICZKA męska skórzana — zgubiona róg Zyblikiewicza — Rozwadowskiego. Wysokie wynagrodzenie. Zyblikiewicza nr 4, sklep futer. 7412:

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, paszport, legitymację kolejową i zaświadczenia lekarskie — Johann Kazimierz, ul. Zygmuntowska nr 11 a. 7371:

UNIEWAŻNIAM skradzione w tramwaju „7" dnia 25. X. 1941, paszport i kartki żywnościowe na nazwisko — Hulak Eugenia. — Pana — który to uskutecznił, proszę o zwrot dokumentów pocztą. 7388:

UNIEWAŻNIAM paszport na nazwisko Dora Charin Żółkiewska 37/11 oraz kartki na kartofle Dora Charin, Cesia Charin Wolf Charin. 7451:

WYJAZD DYPLOMATÓW Z MOSKWY



— Jakie ubrania wziąć ze sobą, do diaska?
— Zadzwoń do ambasady brytyjskiej — oni mają w tem doświadczenie. *(„Das Reich).*

ZAGINIENI

GADULSKI Stanisław aresztowany w maju 1940 r. przez NKWD, więziony na Zamarstynowie, a potym pod 8-io w Brygidkach. Kto miałby jakieś wiadomości o nim, niech łaskawie da znać rodzinie, ul. Potockiego 75, mieszkanie 6, Zajdlerowa. 6383

RYGLEWICZ ANTONI i RYGLEWICZ MARIAN aresztowani 19. 8. 1940 r. — Rammel Kazimierz aresztowany 11. 5. 1940 przez NKWD w Stryju, wywiezieni 11. 7. 1940 do Kijowa. Ktoby miał jakiekolwiek wiadomości o nich proszę podać: Rammelowa, Stryj Dobrowlańska 38. 6114

CHUDY MICHAŁ aresztowany 23. 9. 1940, więziony Kazimierzowska 24, rzekomo wywieziony 15. 11. Ktoby miał jakiekolwiek o nim wiadomość, prosi łaskawie siostra, Szeptyckich nr 40, — pierwsze drzwi w bramie. 7430:

GŁAZOWSKI Mieczysław, aresztowany 15. 6. 1940 Lesko, — ostatnia wiadomość wrzesień 1940 z więzienia w Samborze, później prawdopodobnie wywieziony. O wiadomość prosi usilnie żona, Lwów, Małachowskiego 2, blok I/2. 7266:

OSIŃSKI KAROL emeryt. inspektor szkolny — osadnik Kossów poleski, — aresztowany i wywieziony w 1940, podobno do Archangielska. Kto miałby wiadomość o nim, zawiadomi: Jana Osińskiego, Lwów, Kochanowskiego 62. 6389

ROHOWA ELŻBIETA, JAKOWSKI A, Lwów, Gródecka nr. 29. Kochani! Tragiczną wiadomość otrzymaliśmy. — Jesteśmy wszyscy na miejscu. Jeśli możesz przyjeżdżaj z Cesią. Zabierz grudkę ziemi z Jego mogiły. Roh Zygmunt, Warthenan (Zawiercie) Schulstrasse 4. 7293:

SZURA WŁODZIMIERZ aresztowany w maju 1940 w Dunajowie przez NKWD, wywieziony do Lwowa, Kazimierzowska 24. Kto wiedziałby coś o losie mego męża — proszę o łaskawe donienie: Maria Szurowa, Dunajów 6899

JERZY LEUCHTER aresztowany 11-go stycznia 1940 na granicy rumuńskiej — przebywał do marca 1940 w więzieniu Stanisławów. O łaskawe wiadomości o jego późniejszym losie prosi brat, Sapiehy 57, mieszk. 11. 7080.

CHILEWSKI Zbigniew sędzia — więziony w Brygidkach, cela 51. 27. VI. 1941 wzięty do transportu. Ktoby o nim lub losach transportów coś wiedział, proszony o podanie wiadomości — do „Gazety Lwow." pod „Zbigniew nr 6967" lub podanie swego adresu. 6967:

CWENAR Józef, lat 19, aresztowany — przez NKWD 30. IV-go 1941, siedział na Zamarstynowie do 19. VI. 1941. Kto miałby o nim jakąś wiadomość — niech łaskawie zawiadomi rodzinę: Cwenar, ul. Sosnowa 22, Lwów — Kleparów. 7205:

KTOKOLWIEK wiedziałby coś o Ludwiku Duniewskim, podkomisarzu Pol. lub jego żonie z córkami — proszony jest bardzo o przesłanie wiadomości: Sergucowa, Kraków, Długa 86. 7068:

POBUDKOWSKI JERZY, lat 29, aresztowany we Lwowie w październiku 1940 r. Siostry proszą o wiadomość Łazarza 6, mieszk. 2, od godz. 17-tej. 7378:

MOŻE ktoś miał możność zetknąć się z Antonim Lachowiczem, aresztowanym przez NKWD 15 lutego. Łaskawe zgłoszenia prosi rodzina, Zadwórzańska 83. 7359:

ŁABOWICZ TADEUSZ, lat 24, wzięty do wojska sowieckiego 25. kwietnia 1941, przebywał do czerwca Majkop — obł. Krasnodarsk (Kaukaz) prosimy wiadomość: Krusznik 56, Lwów, — Maria Łabowicz. 7474

ZBIGNIEW KORAB ŁOBODZIŃSKI aresztowany — w Przemyślu, marzec 1940 siedział w areszcie rynek, podobno wywieziony do Rosji. Kto wie o jego losach, proszę o łaskawą wiadomość: Lwów — Hołówki 10, Rawska Stefania. 6286

ZAGINIENI

WIERZBICKI Andrzej urodzony w Lublinie r. 1921 przebywał jako szofer do dnia 22. VI. 1941 w Sarnach, ulica Zielona 20, u p. Andżana. Zgłoszenia: P. Steininger, — Lwów, Chodkiewicza 3. 7269:

STANISŁAW GANCARZ aresztowany — we Lwowie 7. 3. 1941 wywieziony z Brygidek do Żytomierskiej obł. Obryskij rajon, poczta Dowostrenbownaja na roboty. Kto miałby jakąkolwiek wiadomość — proszony jest zawiadomić żonę — Lwów, Św. Marka nr 8, mieszk. 1. 7292:

KAROL SANDAJ ur. w roku 1910 w Chobuttowie pow Włodzimierskiego poszukuje swojej rodziny Józefa Sandaja zamieszkałej w Karolowie — poczta Obarów — pow. Równe woj. Wołyń. — Jakąkolwiek wiadomość proszę na adres Karol Sandaj — Duchroth 16 — Westmark. 7135:

PRYWATNE

M. CZERNOWA poda adres — do „Gazety Lwow." „Nr 7389". 7389:

PANIĄ Marię Puczkową bardzo proszę o podanie Swego adresu: Muszyńska ul. Michalskiego 8, — parter. 7479

NAUKA

WYUCZAM pisania na maszynach w języku: niemieckim — polskim, ukraińskim; Romańska — Zyblikiewicza 5. 7190

TAŃCÓW kurs rozpoczynam środa, piątego listopada. Wieczysty — Kopernika 16, oficyny. Wpisy wcześniej. 7429

DAM obiady, dopłacę — za przerobienie gimnazium. Listy: „Gazeta Lwowska" „Kwalifikowana siła nr 7383". 7383:

UCZĘ szybko, praktycznie niemieckiego dla młodzieży. Listy „Gazeta Lw." „Nr. 7436". 7436.

NIEMIECKIEGO potocznego języka **SYSTEMEM PRZYSPIESZONYM** Zbiorowo — Indywidualnie — **PODANIA** życiorysy fachowo **JAPOŃSKA 8,** — III. piętro. 7113

NAUKI języka niemieckiego, stenografii niemieckiej polskiej i ukraińskiej — udziela rutynowany nauczyciel, ul. Kołłątaja 6, mieszkanie 4, II. p. 7333

JĘZYKA NIEMIECKIEGO w 30 LEKCJACH wyucza poprawnie specjalista, dyplom wiedeński, metodą dotąd niestosowaną. Stenografia. — Zgłoszenia: Supińskiego 4, mieszk. 8 7357:

NIEMIECKIEGO wyucza specjalista germanista, absolwent wiedeńskiego uniwersytetu. — Układa podania — Sykstuska 8. Profesor. 7346:

B. PROF. Konserwatorium uczy śpiewu solowego, gry na fortepianie, przedmiotów teoret. i akompaniuje, ul. Orląt nr 26 (Łyczaków) od 2—5. 7450:

ROZMAITE

ZAMIENIĘ ubranie marynarkowe, wizytowe na węgiel. Kurkowa szesnaście, mieszkanie 2, od dwunastej do drugiej. 7229:

STROI, naprawia, kupuje przegrane fortepiany, pianina. Zgłoszenia: Lenartowicza 5, II. piętro, od 4—6 popoł. 7176:

WRÓŻBITA niewidomy przyjmuje codziennie — Supińskiego 3, — mieszk. 8. 7169

FACHOWO tłumaczę każde pismo na niemiecki. Batorego 28. 7053:

PÓŁBUCIKI męskie czarne nowe przedwojenne nr 41 zamienię na takie same nr 43, mogą być bronzowe. Sprzedam: balię, szaflik, drewniane, — blaszaną wanienkę dziecinną. Sakramentek nr 80, m. 7, 5—6 po południu. 7129:

NIEMIECKIE podania, tłumaczenia, przepisywania maszynowe dokładnie tanio. Akademicka pięć. 7191:

ZAMIENIĘ chłopięce buciki 36 na meszty damskie czarne 37—38. Listy „Gazeta Lw." „Nr 7154". 7154:

ZAMIENIĘ przedwojenne buciki sznurowane — nr 37—38, dobry stan na śniegowce wysokie na ten sam numer, prawie nowe. Zgłoszenia: Małachowskiego, blok I, br. 7, mieszk. 10. 7042:

ZAMIENIĘ spodnie wełniane nowe za letnie ubranie używane. Śniegowce damskie nowe 38—9 (niski obcas) za obuwie męskie 41. „Gazeta Lwowska" — „Granat nr 7031". 7031:

DAM węgiel za rower. Listy „Nr 7023" „Gazeta Lwowska" 7023:

SZAFĘ dużą rozkładaną, stół zamienię Boczna Świętokrzyska 6 m. 4. 7234.

ZA przywiezienie wiadomości Z BEREŻNICY — OBOK SARN, dam wielkie wynagrodzenie. Listy najszybsze — „Gazeta Lwowska" „Wielkie wynagrodzenie nr 7109". 7109:

1) POSZUKUJE się do wydzierżawienia plac 3-4000 m. kw. z bocznicą 2) poszukuje się niezwłocznie maszyny do przedsiębiorstwa budowlanego i rusztowanie. 3) poszukuje się aparat niwelacyjny lub uniwersalny. 4) poszukuje się auto ciężarowe z przyczepką 3—5 ton. Oferty pod Inż. Batorski, Teresy 12, mieszkanie 7. 7036:

KRAWIECKI zakład **TADEUSZA JAŹWIECKIEGO** Mikołaja 17. Wykonuje wszelkie prace w zakresie krawiectwa damskiego i męskiego. 7085:

ŚNIEGOWCE dziecinne białe — nowe nr 6, zamienię na nr 8, mogą być sowieckie. Wiadomość: Akademicka 21, mieszk. 4. 7038

TŁUMACZENIA ORAZ STYLIZACJĘ dokumentów, korespondencji, prac naukowych, podań do władz i urzędów, w językach: niemieckim, polskim, ukraińskim, rosyjskim, przepisywanie na maszynie uskuteczniają: doktór praw i literat. Zgłoszenia — Paderewskiego 4; II. piętro, m. 5; godz. 15—18. 7086.

AKUSZERKA Stojkowa przyjmuje. Ormiańska 2. 7006

AKUSZERKA Stasiów. przyjmuje panie, samotna, ul. Szeptyckich 25. 5750

KAPITAŁEM 18.000 złotych i więcej szukam zastępstwa lub przystąpię do interesu. Odpowiedzi — pod „Młody Polak — 6785" do Admin. 6785

PODANIA — TŁUMACZENIA w języku niemieckim wykonuje — „STENOPIS" Kopernika 30. 7187

STROJENIE i naprawa fortepianów — Karol Fuchs, Jabłonowskich 18, parter. 6482

KOSMETYCZNY GABINET ul. Halicka 20, — I. p. — wykonuje wszelkie zabiegi kosmetyczne. 6948

WIELKI ZYSK gwarantowany. — Tranzakcje krótkoterminowe. Akademicka pięć. Biuro. 7046

MAŁŻEŃSTWA

PRACUJĄCY inteligent w wieku średnim, — rzym. kat. nawiąże w celu matr. znajomość z kobietą młodą, przystojną, o nieprzeciętnych zaletach serca i umysłu. Listy nieanonimowe — do „Gazety Lw." pod „Wspólne dobro — nr 6932". 6932

Kpt. Ryszard Kintz
schwytany przez bolszewików **w listopadzie 1939,** był na punkcie rozdzielczym w Odesie. 7369
Ktoby cokolwiek wiedział o nim, proszony o danie wiadomości
Macieboch, Lwów, Złota 5.